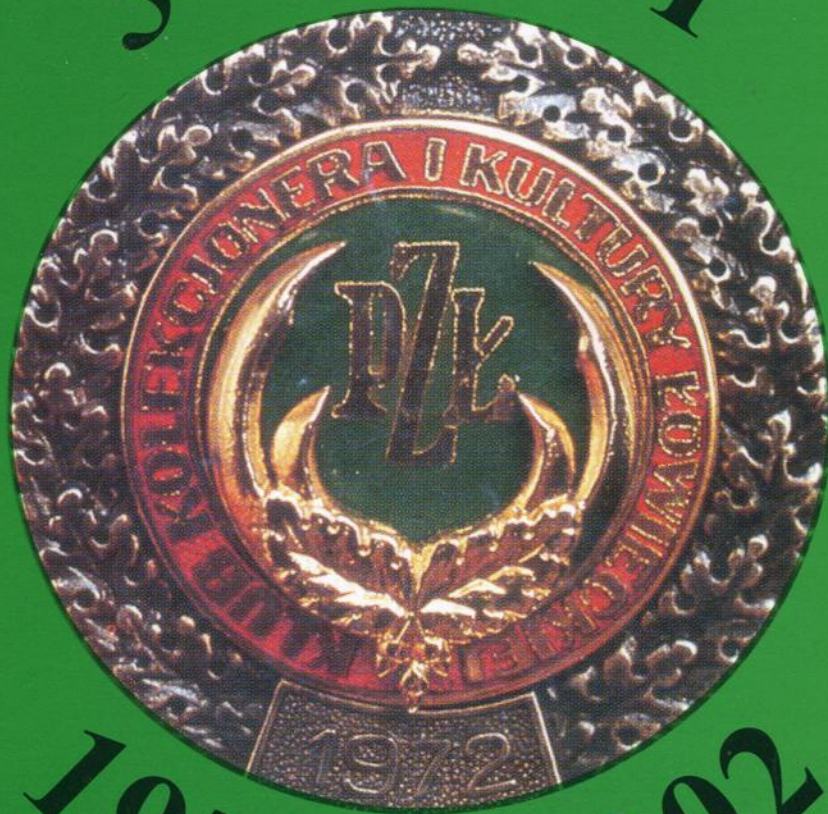




Ł KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

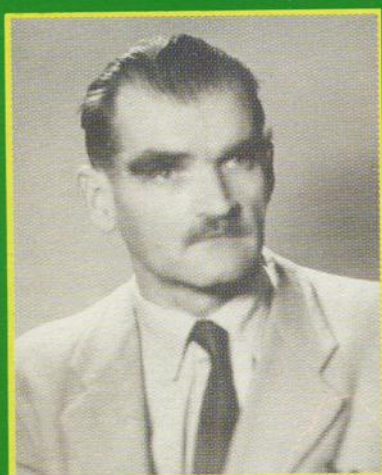
30 LAT



1972 – 2002

*KŁUB KOLEKCJONERA
I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ*

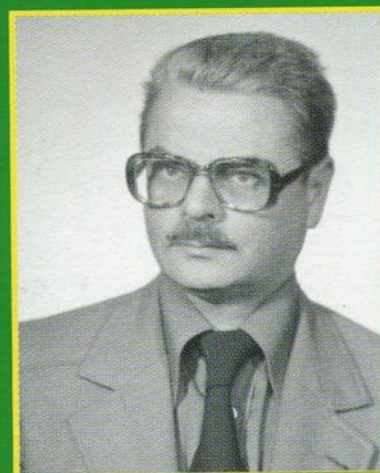
*Prezesa klubu
w latach 1972–2002*



Roman Wyganowski



Jerzy Kehl



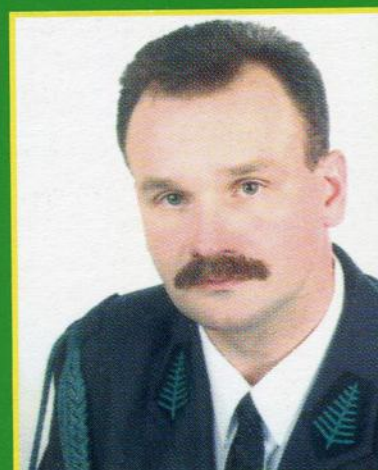
Witold Sikorski



Zbigniew Krych



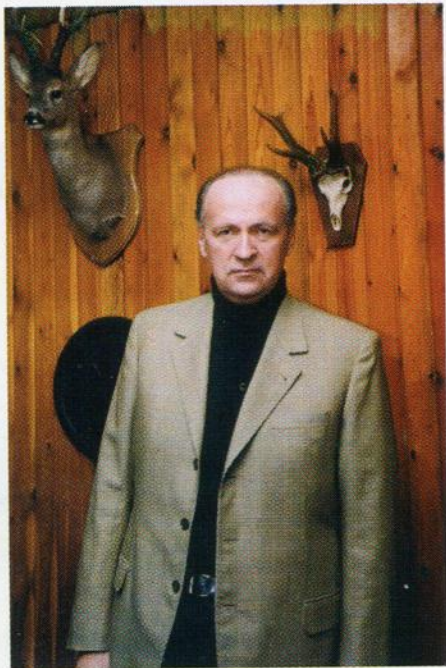
Marian Lendzioszek



Mateusz Krupiński

Słowo od Przewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego

Polskie łowiectwo szczyci się tym, że obejmuje nie tylko sferę przyrodniczą ale także kulturową. Nasze tradycje, obrzędy i zwyczaje łowieckie zakorzenione są głęboko w historii naszego kraju. Dzieje się tak dlatego, że od lat działają ludzie, dla których wymiar kulturowy polskiego łowiectwa jest równie ważny jak jego wymiar przyrodniczy, ekonomiczny czy społeczny.



Od 30 lat większość spośród tych Kolegów działa w ramach Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Pasja gromadzenia dokumentów historycznych oraz innych materialnych przejawów naszego łowieckiego życia połączona z bogatą wiedzą na temat historii naszych organizacji łowieckich i obecnie Polskiego Związku Łowieckiego zaowocowała licznymi cennymi inicjatywami w postaci wystaw, seminariów czy giełd kolekcjonerskich.

Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej jako całość oraz poszczególni jego członkowie przyczyniają się do tego, że tkanka naszej kultury łowieckiej jest wciąż żywa, a wybitne osobistości, które odeszły do krainy wiecznych łowów są wciąż obecne w naszym życiu.

Z okazji jubileuszu 30. lecia Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej życzę wszystkim Jego Członkom wielu dalszych sukcesów w krzewieniu naszej tradycji łowieckiej oraz pomyślności w życiu osobistym - także na niwie łowieckiej.

Darz Bór

Lech Bloch

*Przewodniczący Zarządu Głównego
Polskiego Związku Łowieckiego*

Drogie Koleżanki i Koledzy Drodzy Klubowicze

Jeszcze tak niedawno Zamek Gniewski gościł nas na obchodach 25.1ecia naszego Klubu, a tu już następny jubileusz staje się naszym udziałem. 30 lat działalności, z czego 11 po reaktywacji to szmat czasu, czasu który aktywnie z pożytkiem dla Związku i Klubu wspólnie przepracowaliśmy. Klub nasz zyskał swoje miejsce w strukturach Polskiego Związku Łowieckiego i dzięki prężnej działalności cieszy się uznaniem zarówno Władz Zrzeszenia jak i środowiska myśliwych. Organizowane przez nas giełdy, wystawy i imprezy kulturalne sprawiają, że zmienia się w świadomości społecznej wizerunek myśliwego. Nie do przecenienia jest też ciężka, wymagająca dużej wiedzy ale i środków praca kolekcjonerska. Dzięki takim jak Wy drodzy Klubowicze wiele przedmiotów stanowiących o historii polskiego łowiectwa zostało uratowanych od zniszczenia i zapomnienia.

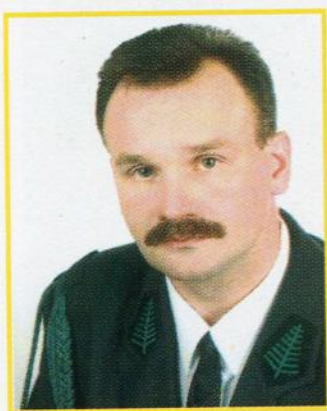
Klub okrzepł już w swoich strukturach, wypracowaliśmy skuteczne formy działania i można by powiedzieć, że nic tylko wspólnie działać. Familiarne stosunki panujące w naszym Klubie i dobra atmosfera sprzyjają takiemu działaniu, ale jak to w każdej rodzinie są chwile dobre i złe. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że te złe mamy już za sobą, a ambicje niektórych naszych kolegów spożytkowane będą w celu tworzenia, a nie niszczenia naszego wspólnego dorobku. Wszak wiele jeszcze przed nami. Na zakończenie chciałbym wszystkim serdecznie podziękować za ogromne zaangażowanie w pracę na rzecz Związku i Klubu i życzyć samych dobrych strzałów w zdobywaniu kolekcjonerskich cymeliów oraz abyśmy się spotkali w niezmienionym składzie i równie dobrej atmosferze na następnym okrągłym jubileuszu.

Prezes Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

Mateusz Krupiński

ZARZĄD KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ

PREZES



Mateusz Krupiński

WICEPREZES



Gustaw Ćwikła

WICEPREZES



Marek Filipczyk

SEKRETARZ



Józef Wyganowski

SKARBNIK

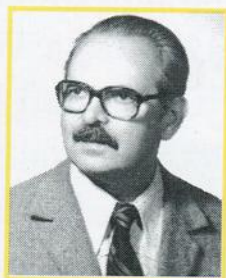


Zdzisław Korzekwa

*CZŁONKOWIE HONOROWI
KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY
ŁOWIECKIEJ PZŁ*



Ryszard Cabaj



Zdzisław Dobromirski



Wiesław Kuskowski



Zbigniew Lewicki



Kazimierz Piekarski



Wacław Przybylski



Witold Sikorski

*OPIEKOWALI SIĘ KLUBEM Z RAMIENIA
ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO*



Teodor Meissner

Halina Nehring

Marian Mućko

Joanna Leśniak

Jarosław Gawel

1972 – 2002 r.



Pierwsze organizacyjne zebranie Klubu Kolekcjonera przy muzeum PZŁ w Warszawie – 26.XI.1972 r. przewodniczy Witold Sikorski

Fot. Witold Kuliński

ŚWIĘTUJEMY TRZYDZIESTOLECIE

W publikacji „Łowiectwo w Polsce”, wydanej przez ZG PZŁ we współpracy z duńskim ministerstwem środowiska i energii z satysfakcją przeczytałem:

„Klamrą spinającą działalność na niwie kultury łowieckiej jest powstały przy PZŁ w 1972 r. Klub Kolekcjonerów, który w latach późniejszych przyjął nazwę Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego. Skupia on pasjonatów stawiających sobie za cel gromadzenie i zabezpieczenie dokumentów dotyczących łowiectwa i kultury łowieckiej. Jego członkowie dbają o upowszechnianie wśród społeczeństwa wiedzy o polskim myślistwie. Przedmiotem zainteresowania jego członków są medale, odznaki i odznaczenia, fotografie, dokumenty, filatelistyka, broń biała i palna, akcesoria łowieckie, książki, czasopisma, grafika, obrazy i wszystko, co można kolekcjonować, a związane jest z łowiectwem. Klub organizuje wystawy, giełdy kolekcjonerskie, a także wydaje swój biuletyn pt. „Kultura Łowiecka”.

Nic dodać, nic ująć do encyklopedycznej prezentacji Klubu. Dla nas - kolekcjonerów - cytowana „notka biograficzna” ma inne ważne znaczenie. Oto w publikacji, gdzie pokazuje się całokształt funkcjonowania związku zajmujemy znaczące miejsce w dziale „Realizacja zadań w dziedzinie upowszechniania historycznych wartości kultury łowieckiej”. Jesteśmy przez władze łowieckie traktowani jako stały składnik myśliwskiej rodziny, który poprzez statutową działalność, zbudowaną na autentycznych pasjach zbierackich kolekcjonerów,

„pracuje” na rzecz całego polskiego łowiectwa. Zrzeszenie zaś wspiera klub organizacyjnie, moralnie i finansowo. Tak więc spełniła się w naszym życiu związkowym klasyczna definicja sprzężenia zwrotnego, bez którego, jak wiedzą inżynierowie automatycy, nie może poprawnie funkcjonować żaden skomplikowany układ.

Myślę, że mechanizm ten będzie pracował długo i dobrze, a pojawiające się, jak w każdej „maszynie” rzadkie zakłócenia wewnętrzne, są zawsze, przy dzisiejszej świadomości społecznej i technice do naprawienia.

Zbliżamy się do kolejnego lipcowego spotkania na zamku w Gniewie, by godnie uczcić jubileusz 30-lecia klubu. Każdy jubileusz jest ważny, inny i zawsze potrzebny. Im więcej ich przeżyjemy, tym mocniej będziemy emocjonalnie związani z klubem, zrzeszeniem, będziemy mądrzejsi o kolejne doświadczenia, wszak każde spotkanie kolekcjonerskie, każda giełda, wystawa, poszerza nasze horyzonty. Uroczystości jubileuszowe dają też doskonałą okazję do spojrzenia wstecz na dorobek, postawę i pracę ludzi, dzięki której ukształtował się wizerunek Jubilata i jego uznanie w środowisku.

Jubileusz klubu będzie ważny nie tylko ze względu na to, że odda należny szacunek członkom i działaczom, ale także dlatego, że pokaże wolę dalszego unowocześniania jego struktur i podporządkowania ich bez reszty łowiectwu.

Życzę wszystkim uczestnikom jubileuszowego spotkania wspaniałych przeżyć i kolekcjonerskich satysfakcji.

O KOLEKCJONERACH

Nie ma tutaj miejsca na cytowanie wybitnych socjologów, filozofów, prakseologów wypowiadających się pozytywnie o zajęciach kolekcjonerskich, którzy w większości podkreślają jednak, że kolekcjonerstwo, choć tak wiele znaczy w „modelu” życia, **nie jest jedynym sposobem na życie**. Jest ono tak złożone i bogate w swoich różnorodnych formach, że kolekcjonerstwo może być co najwyżej jego interesującą częścią. Znamy wspaniałych kolekcjonerów w naszym klubie, i wiemy, że ta życiowa „częstka” zajmuje prawie trzy czwarte doby.

Pokuśmy się o odpowiedź na pytanie, kogo można nazwać dzisiaj „rasowym” kolekcjonerem łowieckim? Według wypowiedzi znanych zbieraczy na łamach prasy i literatury tego pasjonata, który:

- oprócz zbierania systematyzuje zbiory, odpowiednio je przechowuje, rozumie je, np. trofca - zasady selekcji, broń - technologia produkcji itp.,

- wiedzę o swych walorach kolekcjonerskich i zasadach uprawiania zbieractwa traktuje jako podbudowę do działalności praktycznej, ponieważ zdobywanie walorów nie jest sprawą łatwą, wymaga wieloletniej praktyki, korespondencji, rozbudowania sieci agentów, umiejętności rozpoznawania przedmiotów itp.,

- opisuje i inwentaryzuje zabytki, jakie posiada, który działając w różnych gremiach niekoniecznie kolekcjonerskich dzieli się swoją wiedzą, eksponuje zbiory i wykorzystuje je do popularyzacji prawego łowiectwa, zwłaszcza wśród początkujących myśliwych i kolekcjonerów.

Jest oczywiście wielu wybitnych kolekcjonerów, którzy- wzniesli się na wyżyny

kolekcjonerstwa zarówno pod względem jakości, ilości i wartości eksponatów jak i wiedzy kolekcjonerskiej, ale zamykają się ze swoimi zbiorami w czterech ścianach i nie uczestniczą w życiu społeczno - kulturalnym, nie publikują, nie wystawiają. Zbiory takie są ważne, bowiem stanowią cenny dokument historyczny, niejednokrotnie ocalony dla potomnych, jednak nie spełniają funkcji społecznej, wychowawczej.

Ważne jest jednak to, że część ich kiedyś zmieni właściciela, staną się one być może własnością muzeum, może nie wyjadą za granicę do prywatnych kolekcjonerów, mogących przebić prawie wszystkich z nas.

Kolekcjonerami są też niewątpliwie ci myśliwi, którzy zbierają przeróżne przedmioty, dbają o nie, chociaż nie stanowią one dla nich wartości poznawczej i dydaktycznej. Ten poziom kolekcjonerstwa jest również bardzo ważny dla kształtowania kultury łowieckiej.

Istnieje jednak znaczny odsetek myśliwych posiadających przypadkowo zebrany zestaw różnych walorów, eksponatów, zalegający pudelka, klasery czy wiszących poroży aby tylko zdobić korytarz. Są oni kolekcjonerami *in spe*. Chcę jednoznacznie podkreślić, że w naszym Klubie nie dzielimy członków na lepszych i gorszych i obca nam jest klasyfikacja kolekcjonerów. Chętnie widzimy w naszych szeregach także tych, którzy kolekcjonują tylko myśliwskie wspomnienia. Stworzyliśmy Klub, który w nazwie swej posiada oprócz słowa kolekcjoner także wyrażenie kultura łowiecka. Wszystkich zatem serdecznie do nas zapraszamy.



Walne zebranie KKiKŁ w roku 75 lecia PZŁ



Wystawa klubowa z okazji 75 lecia PZŁ. Sala była wypełniona po brzegi

W przeciwieństwie do współczesnych elementów kultury masowej (telewizja, film, gry komputerowe), zbiory kolekcjonerskie stanowią enklawę statyczności i autentyczności, niemal niezmienności rzeczy. Pozwalają one kontemplować obiekty w dowolnie długim czasie, umożliwiają osobisty kontakt z nimi. Zbiór staroci, dokumentów, kolekcje tematyczne nie korespondują z produkcyjno - konsumpcyjnym systemem wartości, w którym bogactwo i posiadanie wciąż nowych dóbr są miarą osiągnięć wielu ludzi.

Znamy przykłady wielu myśliwskich kolekcjonerów, którzy kosztem wielkiego wysiłku finansowego, ze skromnych funduszy potrafią nabyć zabytki kultury, rezygnując z innych, niezbędnych w codziennym życiu, dóbr materialnych.

To tylko jeden przykład.

Pozytywnie o kolekcjonerstwie wyraził się także Franklin Roosevelt, prezydent USA, zapalony filatelista. *W kolekcjonerstwie najlepszym jest to, że entuzjazm ujawniony w młodości wzrasta wraz z upływem lat. Kolekcjonerstwo rozprasza nudę, powiększa widzenie świata, rozszerza naszą wiedzę i niezliczonymi drogami wzbogaca nasze życie. Wszystkim zalecam kolekcjonowanie, ponieważ wierzę, że daje ono lepszych obywateli.*

Kolekcjonerstwo rozwija w ludziach systematyczność, upór w dążeniu do osiągania zamierzonych celów, wytrwałość, zapał i spryt w wynajdowaniu źródeł zaspokajania swych pasji.



Uczestnicy Klubu na Zamku w Gniewie – 1997r.

PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

Hasło takie umieściła wybitna kolekcjonerka Izabela Czartoryska w puławskim pawilonie wzorowanym na świątyni Sybilli. Sens jego jest bardzo wymowny i szeroki. Sprowadzając te dwa słowa do rzeczywistości klubowej musimy pamiętać, że przyszłość możemy uszlachetnić i upiększyć pamiętając nie tylko o przedmiotach naszych zainteresowań, ale także o kolekcjonerach, nawet tych anonimowych.

Do grona bliskich nam zbieraczy myśliwskich należy zaliczyć magdaleńskich łowców, którzy z pietyzmem przechowywali wśród wielu pamiątek tamtego okresu bizona z Dordogne, wyrzeźbionego w rogu rena, berło z jaskini Pendo w kształcie konia z rytem głowy jelenia i łani, figurkę niedźwiedzia z Dolnych Vestonic na południowych Morawach.

Myśliwi zbieracze zabierali do grobów swe najcenniejsze przedmioty, tak jak zrobił to 20 tysięcy lat temu anonimowy łowca z Sungiry k. Włodzimierza. Czyż nie wspaniałymi kolekcjami muzealnymi okazały się malowidła naskalne w grotach i na skalach rozrzucone po całym świecie? Takie zbiory mógł wykonywać i powiększać tylko myśliwy - artysta i nie zdający sobie z tego sprawy (?) kolekcjoner sztuki, idąc ku współczesności natrafimy po drodze na egipskich twórców i posiadaczy dzieł sztuki. Paleta do rozcierania barwników - zwana „Paletą łowcy”, kolekcje krzemiennych noży ze scenami animalistycznymi na rękojeściach z kości słoniowej, zdobienia w pałacach i grobach faraonów. Nie można pominąć władców asyryjskich z ich wybitnym przedstawicielem Assurbanipalem, znakomitym myśliwym i zleceniodawcą słynnych płaskorzeźb o tematyce myśliwskiej, sławiących władcę i zdobiących pałac w Niniwie. Scytowie

ze złotymi jeleniami, Celtowie z figurkami kultowymi dzików, Słężanie z kamiennymi rzeźbami niedźwiedzi dowodzą ciągłości potrzeb posiadania rzeczy pięknych, cieszących oko, choć niejednokrotnie mających znaczenie kultowe.

W bliższych nam czasach, spotykamy już nie anonimowych kolekcjonerów. Średniowieczni władcy francuscy Franciszek I i budowniczy zamku myśliwskiego Chambord i kolejny właściciel pałacu Fontainebleau oraz jego następca Henryk II ze szczególnym upodobaniem wyposażali swe rezydencje w obrazy, gobeliny, rzeźby i inne dzieła sztuki nawiązujące bezpośrednio do myślistwa, podobnie jak później czynili władcy niemieccy. W Polsce Zygmunt August, zgromadził słynne arras wawelskie z motywami łowieckimi oraz wiele egzemplarzy broni myśliwskiej. W średniowieczu zbiory gromadzone były więc głównie w skarbcach królewskich i kościelnych (Wawel, Jasna Góra). U drzwi wejściowych katedry na Jasnej Górze wiszą kości zwierząt przedpotopowych, które uchodziły niegdyś za kości olbrzymów. Takie okazy wymieniane są dzisiaj w dziejach kolekcjonerstwa i muzealnictwa jako zapowiedź późniejszych zbiorów przyrodniczych lub renesansowych muzeów osobliwości.

Rozwój kolekcjonerstwa indywidualnego pojawił się w XVII w., w Polsce nieco później i był wynikiem wzrostu znaczenia nowej klasy średniej. Wyloniła się nowa osobowość, osobowość amatora, który kupował dzieła sztuki nie po to, by zdobyć społeczny prestiż lub ulokować kapitał, lecz dla przyjemności. Kolekcjonowano broń palną i białą, trofea, przedmioty użytkowe, literaturę. Hrabia Ostroróg pisał w słowie wstępnym do



Uczestnicy Klubu na Zamku w Gniewie, w dniu 18.10.1997 r.



Giełda kolekcjonerska w Gniewie – rok 1997;

Gniew 18-19.10.1997r. 25. lecie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Od lewej stoją: Krzysztof Mielnikiewicz, Barbara i P. Janiszewscy z Krakowa, państwo Krzemieniowie z Krakowa.

„Myśliwa z ogary” w 1618 roku, że książkę wydaje na życzenie wielu proszących go o to myśliwych.

W XVIII w. wśród kolekcjonerów rośnie świadomość konieczności planowego zbierania i zachowywania dóbr kultury dla następnych pokoleń.

W drugiej połowie XIX w., jeszcze w okresie zaborów i w dwudziestolecu międzywojennym kolekcjonerstwo łowieckie nadal funkcjonowało w oparciu o indywidualne kolekcje, które prezentowane były na wystawach łowieckich regionalnych i centralnych. Po powołaniu pierwszych polskich organizacji łowieckich, głównie w Galicji i Wielkopolsce, rozwija się prezentacja zbiorów a przez to sylwetek posiadaczy kolekcji poprzez wystawy łowieckie organizowane i patronowane przez te organizacje, czego wyrazem materialnym, a w zasadzie uznaniowym, były przyznawane pierwsze medale nagrodowe. O organizacji polskich i międzynarodowych wystaw łowieckich, ich historii i wynikach pisze ciekawie nasz kolega klubowy Witold Sikorski w ilustrowanej broszurze *Z historii polskich wystaw łowieckich 1887-1993*, której treść zawarta jest także, bez ilustracji, w zbiorze referatów wygłoszonych na pultuskim Międzynarodowym sympozjum CIC pt. „Łowiectwo w tradycji i kulturze”. Ciekawe informacje dotyczące wystaw i wystawców w Wielkopolsce podaje prof. Benon Miśkiewicz w *Dziejach Łowiectwa Wielkopolskiego*. Każda wystawa dla kolekcjonerów to niezwykła okazja do powiększenia swych zbiorów. Dobrym przykładem może być pierwsza Światowa Wystawa Łowiecka w Wiedniu, gdzie zadbano o kolekcjonerów, wydając setki pamiątek osiągających dziś niemałe ceny. Warto odnotować, że wojna i okupacja nie przerwały działań zamiłowanych kolekcjonerów, mimo że w zdecydowany sposób brutalnie przerwały naszą

działalność, co gorsza, zniszczyły ogromne i piękne zabytki kultury. Wielu posiadaczy cennych przedmiotów i księgozbiorów straciło je bezpowrotnie. Wspomnę tylko o naszych kolegach klubowych: kol. Wacławie Przybylskim, który na ten temat pięknie mówił w 7 numerze *Biuletynu*, czy o Eugeniuszu Przeździeckim, znanym kolekcjonerze, członku Klubu w początkowych latach jego działalności. O działalności jednego z najwybitniejszych kolekcjonerów łowieckich okresu międzywojennego i drugiej wojny światowej pisał kol. Witold Sikorski w 9 numerze *Biuletynu KKiKŁ* i książce *Straże łowieckie, leśne, polowe i rybackie*. W artykule tym zwraca uwagę dojrzałe ogłoszenie, które informuje nas o wachlarzu zainteresowań kolekcjonerskich kpt. J. W. Kobyłańskiego. Znana jest również działalność polskich kolekcjonerów w niemieckich obozach jenieckich. O poczynaniach właśnie kpt. J. Kobyłańskiego czytamy we wspomnianym artykule, o filatelistach zajmujących się emisją znaczków pocztowych o motywach łowieckich pisałem w „*Łowcu Polskim*” i w 2 oraz 4 numerze *Biuletynu*. W antykwariatach pojawiały się nieliczne oferty sprzedaży literatury łowieckiej. Był rynek, byli zapewne amatorzy. Dowodem na to jest zaprezentowany w 10 numerze *Biuletynu Cennik Spółdzielni Leśników i Właścicieli Lasów w Warszawie z 1941 r.*, w którym oferowano książki i akcesoria myśliwskie. Kolekcjonerskie pasje stłumione w czasie II wojny musiały ujawnić się i eksplodować już po wojnie.

Wielu kolekcjonerów zabrało się do odbudowywania swoich zbiorów, przyświecało im pragnienie uratowania wielu pamiątek nadszarpniętych zębem wojny i okupacji. Polski Związek Łowiecki, a w zasadzie niektórzy jego działacze, zdawał sobie sprawę, jak ważna jest kulturotwórcza rola łowiectwa i powołał do życia Muzeum Łowieckie. Niedługo po tym w 1972 r. powstał Klub Kolekcjonerów przy Muzeum

Łowieckim PZŁ.

Pierwszym Przewodniczącym Klubu został Roman Wyganowski z Warszawy, zastępcą Zbigniew Fiedler z Kielc, członkami zarządu byli Wiktor Grzesiewicz, Roman Hejbowski i Witold Sikorski. Opracowany regulamin pod nazwą „Tymczasowe zasady działalności Klubu Kolekcjonera przy Muzeum Łowieckim w Warszawie” z dnia 26 listopada 1972 r. w swej części zatytułowanej *Zadania Klubu* określił istotę kolekcjonerstwa łowieckiego:

- Działanie w kierunku zabezpieczenia dóbr kultury łowieckiej poprzez pomoc w gromadzeniu związanych z nią dokumentów i innych przedmiotów w Muzeum Łowieckim oraz tworzenie własnych kolekcji członków Klubu
- Popularyzowanie wiedzy o łowiectwie wśród członków PZŁ i społeczeństwa poprzez wystawy, publikacje, odczyty
- Współdziałanie z innymi organizacjami lub ośrodkami zainteresowań w zakresie kolekcjonerstwa przedmiotów o tematyce łowieckiej
- Poszerzanie wiedzy fachowej członków klubu.

Już w rok później w 1973 r. czołowi kolekcjonerzy należący do klubu zorganizowali wystawę swych zbiorów. Wymienię kilku z nich, aby zaakcentować ich rolę w polskim kolekcjonerstwie łowieckim: Władysław Czarnowski, Stanisław Hoppe, Jerzy Kehl, Wiesław Kuszowski, Zbigniew Lewecki, Kazimierz Piekarski, Eugeniusz Przeździecki, Klemens Raczak, Roman Wyganowski, Ryszard Cabaj i inni.

Niestety, połowa z nich już nie żyje. Oddajmy im zatem cześć i wyrażmy wdzięczność za pionierstwo klubowe.

Po ekspozycji ukazały się artykuły w

Łowcu Polskim, Życiu Warszawy, odzywały się głosy *dla czego nie pokazujecie nam takiego łowiectwa, nie zdawaliśmy sobie sprawy, że w tym co robicie jest coś więcej niż tylko polowanie!* Po tym uaktywniły się i rozwinęły kolekcjonerskie środowiska w Kielcach, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Koledzy z Kielc opracowali historyczny szkic *Łowiectwo na Kielecczyźnie*, w *Łowcu Polskim* prezentowane zostały w kąciu kolekcjonera odznaki i oznaki łowieckie, walory filatelistyczne i filumenistyczne.

W 1976 r. Przewodniczącym Klubu został Jerzy Kehl. W rok później, wskutek pewnych posunięć statutowych, pozbawiono możliwości przynależenia do klubu kolekcjonerom nie będącym członkami PZŁ. Działalność kolekcjonerska w klubie zamarła, a kolekcjonerzy tak jak dawniej pracowali nad swoimi zbiorami indywidualnymi, chociaż kilku z nich wypłynęło na szersze wody, prezentując swe zbiory na pokazach i wystawach, bądź takie pokazy organizując. Najbardziej aktywni byli: Zbigniew Brzeziński, Zbigniew Fiedler, Wiesław Kuszowski, Klemens Raczak i Witold Sikorski.

Tak zakończył się pierwszy powojenny etap działalności kolekcjonerów. Mam tutaj na myśli głównie tę działalność, która skupiała się wokół klubu, czy widoczna była z okazji różnych przedsięwzięć organizowanych przez władze łowieckie. Innym nurtem działalności kolekcjonerskiej było włączanie się wielu zbieraczy w organizowanie wystaw regionalnych, krajowych i międzynarodowych. Wystarczy wziąć „Łowca Polskiego” z lat okrągłych jubileuszy, ażeby przekonać się o zasobach wielu myśliwych-kolekcjonerów.

Nowoczesna cywilizacja określiła kolek-

cjonerstwo jako jeden z elementów dzisiejszej kultury. W powszechnym odczuciu osobnik, który uprawia jakieś kolekcjonerstwo, jest zjawiskiem naturalnym i uznanym. Można by zaryzykować twierdzenie, że uprawianie kolekcjonerstwa jakby nobilituje człowieka w oczach otoczenia, a

dzisiaj jest szansa uprawiania zbieractwa dla ludzi średnio zamożnych i „zwykłych zjadaczy chleba”. Wprawdzie nie osiągną oni wyników takich jak Porczyńscy, ale zbiór kart o tematyce łowieckiej, książek myśliwskich, znaczków, oznak i odznak jest w zasięgu możliwości większości myśliwych.

TERAŻNIEJSZOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

W 1991 r. na wniosek kolekcjonerów i przewodniczącego Komisji Etyki i Zwyczajów Łowieckich NRŁ Witolda Sikorskiego z udziałem Zbigniewa Leweckiego i Wiesława Kuskowskiego odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne z udziałem 25 zbieraczy. Prace organizacyjne trwały dość długo. Wreszcie na wiosnę 1994 r. powołano na walnym zebraniu z udziałem p. Joanny Leśniak i Wacława Przybylskiego Zarząd Klubu. Przewodniczącym został Witold Sikorski - jeden z czołowych polskich kolekcjonerów myśliwskich. Walne zebranie potwierdziło cele i zadania kolekcjonerów zrzeszonych w Klubie, pokryły się one w większości z tymi z lat 70.. Zmieniły się jednak diametralnie formy działania dla realizacji tych celów, należało je dostosować do postępu cywilizacyjnego, do gwałtownie powstającego rynku giełdowo-antykwarycznego, który nadal rozrasta się.

W tej sytuacji uznano, że należy powiększyć szeregi kolekcjonerskie, organizować giełdy i spotkania, prowadzić działalność wydawniczą, wydawać wewnętrzne pismo klubowe - „Biuletyn” KKiKŁ.

Działalność Klubu na XVII Zjeździe PZŁ otrzymała wysoką ocenę Jacka Tomaszewskiego, a na Zjeździe Nadzwyczajnym statutowe umocowanie prawne, którego dotychczas nie było. Jest to

zasługa działaczy kolekcjonerskich, którzy z takim wnioskiem wystąpili do komisji statutowej.

Jacek Tomaszewski w pierwszym numerze pisma życzył „Oby to pismo służyło wam jak najlepiej informując, pomagając, wskazując możliwości, wreszcie ucząc i zachęcając innych, którym Wasza namietność nie jest bardzo bliska!” Życzę wam - temu bardzo szczególnemu i sympatycznemu gatunkowi myśliwych - pomyślności w wydawaniu Waszego biuletynu, czyli na nowym odcinku drogi, którą sami obraliście nie tylko przecież dla własnego zadowolenia. Życie i - oby - same sukcesy Waszego organu będziemy życzliwie obserwować i wspomagać.”

Tak też się stało. Od 12 numeru Biuletyn zmienił nazwę i szatę graficzną, nadal był w całości finansowany przez ZG.PZŁ. Wydawcą Kultury Łowieckiej był i jest niezmienne KKiKŁ z siedzibą w Warszawie. Już o „Kulturze Łowieckiej” w jej 17. numerze, w piątą rocznicę istnienia, Ireneusz Michaś - prezes NRŁ mówił: „*Pismo i Wasza działalność jest mi szczególnie bliska, szczerze ją doceniam, ponieważ ja także od wielu lat kolekcjonuję różne przedmioty związane z naszym hobby. Zbieractwo jest jednym z ważniejszych elementów współczesnej kultury. Stwierdzenie to jest ważne, bowiem utwierdza nas w prze-*



*Dni Borów Tucholskich - 2000r. - lipiec. Stoisko kolekcjonerów
zwiedza Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski*



*Rzeszowscy działacze przed
Kaplicą św. Huberta
w Miłocinie*

konaniu, że Wasza działalność oprócz ukazywania kulturotwórczej roli łowiectwa, kulturę tę również kreuje w środowisku myśliwych.

Celowi temu podporządkowaliście kwartalnik, w którym konsekwentnie dokumentujecie liczne wystawy i imprezy kolekcjonerskie o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym, prezentujecie sylwetki prawych myśliwych, zachęcacie do poznawania pięknej historii polskiego łowiectwa i do gromadzenia oraz zabezpieczania, czasem bezcennych zabytków... Wasza Klubowa działalność dobrze służy polskiemu łowiectwu. „

Klub, po reaktywowaniu, działa prężnie. Taką ocenę uzyskuje regularnie w materiałach przedjazdowych i sprawozdaniach rocznych z działalności zrzeszenia, taką ocenę uzyskuje w prasie lokalnej, która uczestniczy w naszych regionalnych giełdach. Klub ma ambicje w dalszym ciągu rozwijać się.

Wzrost klubowych szeregów i chęć regularnych spotkań kolekcjonerskich i częstszego ukazywania dorobku kolekcjonerskiego spowodowała, że w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczęły się wyodrębniać oddziały regionalne, których formalne powołanie umożliwił Regulamin KKikŁ PZŁ z 4.09.1996 r.

W tymże roku powstały Oddziały w Częstochowie (14 członków założycieli), Gdańsku (19), Katowicach (17), Krakowie (11), Ostrołęce (10), Poznaniu (29), Warszawie (32) i Wrocławiu (16). Z biegiem lat jedne oddziały umacniały się, inne zakończyły swoją działalność (Ostrołęka, Poznań), a ich najaktywniejsi członkowie przenieśli się do sąsiednich okręgów. Obecnie w Ostrołęce słychać głosy o potrzebie reaktywowania działalności klubowej. Niewątpliwą stratą dla Klubu było samorodne rozwiązanie się oddziału po-

znańskiego, które ostatecznie nastąpiło po śmierci kol. Zbigniewa Leweckiego, znającego i cenionego kolekcjonera członka - założyciela Klubu.

W następnych latach powstały kolejne oddziały regionalne w: Rzeszowie (22.01.1998 r. - 30 założycieli), Opolu (17.12.1998 r. - 8), Toruniu (26.07.1999 r.-7), Gorzowie Wielkopolskim (14.04.2000 r. - 8), Kociewiu z siedzibą w Starogardzie Gdańskim (18.04.2000 r. - 6 założycieli). Aktualnie klub działa w 11 oddziałach i skupia około 265 członków.

Dość długo trwały prace legislacyjne nad statutem Klubu, który zaczyna funkcjonować dopiero 20.04 1999 r.

W niniejszym numerze kwartalnika temat ten rozwija Marian Lendzioszek.

Dzisiejsza działalność opiera się na oddziałach, które żyją własnym życiem, są autonomiczne, a ramy tej autonomii określa statut Klubu.

Corocznie odbywają się walne zebrania, połączone z giełdami kolekcjonerskimi. Od kilku lat umiejscawiane są tam gdzie ważne uroczystości myśliwskie (ogólnopolskie i okręgowe festiwale, jubileusze, wystawy itp.). Jest to zjawisko korzystne, bowiem mamy możliwość szerszej prezentacji swojej działalności, a obecność Aleksandra Kwaśniewskiego u kolekcjonerów klubowych podczas Dni Borów Tucholskich jest tego przykładem.

Giełdy kolekcjonerskie spełniły ważną rolę w życiu Klubu, 14. z nich miało charakter ogólnopolski, pozostałe były wymienianymi spotkaniami regionalnymi. Ten rodzaj aktywności kolekcjonerskiej winien być podtrzymywany i rozwijany, gdyż wzbudza najczęściej emocji, jest źródłem pobudzania aktywności kolekcjonerskiej, stanowi ważne miejsce pozyskania obiektów i edukacji kolekcjonerskiej.

Aby obraz działalności klubu był pełny należałoby pokazać pracę oddziałów, imprezy przez nie organizowane, dać satysfakcję indywidualnym kolekcjonerom prezentując ich osiągnięcia. Jest to jednak zadanie dla Zarządu Klubu. Niezbędnym wydaje mi się opracowanie katalogu dotychczas zorganizowanych wystaw, giełd i innych przedsięwzięć klubowych. Można to uczynić w jednej z kolejnych „Kultur Łowieckich” w miejscu, gdzie prezentuje się informacje antykwaryczne. Ze względów objętościowych wykracza to poza ramy niniejszego artykułu. Nie można jednak pominąć wydarzenia, które przejdzie do historii łowiectwa - otwarcia w dniu 12.02.2002 r. „Sali Pamięci Włodzimierza Korsaka”, która powstała między innymi z inicjatywy KKiKŁ i przy dużym zaangażowaniu Józefa Wyganowskiego, który o tym i o innych ważnych wydarzeniach klubowych pisze w odrębnym artykule.

Na zakończenie przytaczam wypowiedź przewodniczącego ZG PZŁ Lecha Blocha mówiącą o działalności klubowej, która jest dobrym podsumowaniem naszej działalności:

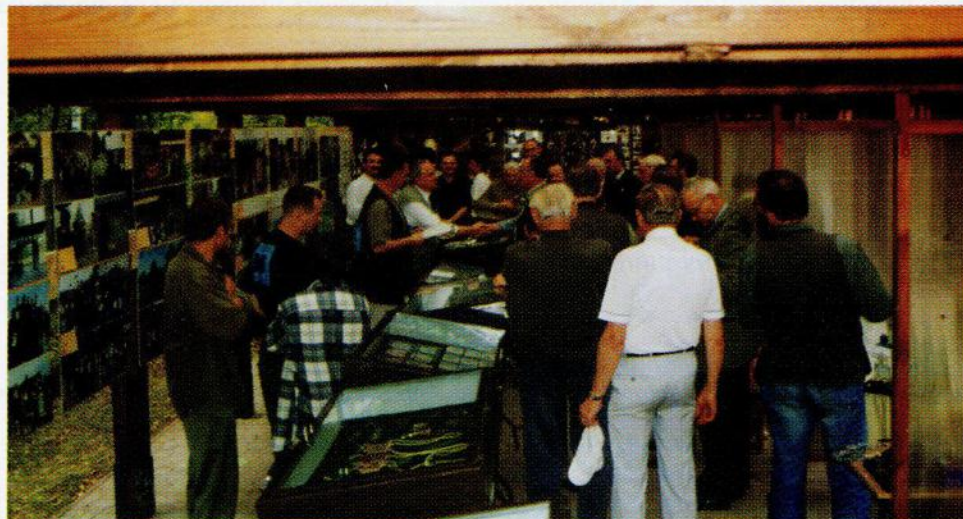
... wiem, że imprezy przez was organizowane są bardzo dobrze odbierane nie tylko w naszym środowisku ale także przez obserwatorów z zewnątrz. Pragnę w tym miejscu pogratulować zorganizowania w mijającym pięcioleciu wielu udanych ogólnokrajowych giełd i wystaw kolekcjonerskich a także imprez okazjonalnych na terenie całego kraju. Pod względem ilości członków jesteście Koledzy najsilniejszym bodaj klubem łowieckim w kraju. Aktywność ośrodków Klubu w Częstochowie, Gdańsku, Katowicach, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu promieniować będzie, mam nadzieję, na całą łowiecką Polskę. Dodam, że aktywność Kolegów spotkała się z najwyższą oceną Kapituły Odznaczeń Łowieckich. Kilkunastu członków Klubu otrzymało Medal Świętego Huberta.

W tym momencie wypada jedynie podziękować za to, co Koledzy zrobiliście dotychczas i prosić o jeszcze więcej.

To „jeszcze więcej” stanowić będzie wyzwanie dla klubu, a przy kolejnym jubileuszu przyjdzie czas następnych podsumowań.

Darż bór!

Krzysztof Mielnikiewicz



Bór Ł. Rzeszowa-udane ogólnopolskie spotkanie kolekcjonerskie

Statutowe zmagania

Od początku swego istnienia Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej starał się działać w sposób uporządkowany.

Pierwszy regulamin działalności klubu o nazwie „Tymczasowe zasady działalności Klubu Kolekcjonera przy Muzeum Łowieckim w Warszawie” został uchwalony na zebraniu założycielskim w dniu 26 listopada 1972 r. i zatwierdzony przez Zarząd Główny PZŁ w dniu 10 stycznia 1973 r.

Mimo swojej tymczasowości regulamin ten funkcjonował do 30 września 1996 r. kiedy to wszedł w życie „Regulamin Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego” nadany decyzją Zarządu Głównego PZŁ z dnia 4 września 1996 r. i zaaprobowany przez członków klubu na Walnym Zebraniu w dniu 14 września 1996 r. Już najbliższe miesiące pokazały, że działalność klubu nie mieści się w określonej regulaminem strukturze organizacyjnej. Dynamiczny rozwój niektórych oddziałów regionalnych spowodował, że zaczęły się one domagać większych uprawnień i samodzielności. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, Zarząd Klubu już w dniu 28 listopada 1997 r. powołał zespół do opracowania projektu nowego statutu klubu. Przygotowany przez ten zespół projekt nie uzyskał akceptacji Zarządu Klubu i sprawom statutowym poświęcono znaczną część Walnego Zebrania w dniu 9 maja 1998 r.

W burzliwej dyskusji ustalono podstawowe założenia organizacyjne i powołano Komisję Statutową w składzie: M. Lendzioszek, J. Wyganowski, i K. Mielnikiewicz. Komisja Statutowa opracowała projekt statutu kierując się następującymi założeniami:

- klub nadal będzie jednostką organizacyjną PZŁ ze wszystkimi wynikającymi z tej przynależności konsekwencjami takimi jak ograniczenie biernego prawa wyborczego członków oraz nadzór władz i organów PZŁ nad działalnością klubu;
- klub będzie posiadał możliwie daleko idącą samodzielność finansową i organizacyjną;
- podstawowe formy działalności klubowej będą realizowane w samodzielnych oddziałach regionalnych;
- większe oddziały regionalne uzyskają samodzielność finansową.

Przygotowany projekt uzyskał akceptację Zarządu Klubu i został przedłożony członkom na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 7 listopada 1998 r.

Po przedyskutowaniu zaproponowanych rozwiązań oraz wprowadzeniu poprawek dotyczących:

- rezygnacji ze stosowania kar organizacyjnych;
- ograniczenia minimalnej liczby członków oddziału regionalnego do 5 osób;
- upoważnienia zarządów oddziałów regionalnych do stosowania ulg w opłaceniu składek członkowskich;

Statut uchwalono.

Statut został zatwierdzony przez Zarząd Główny PZŁ uchwałą z dnia 20 kwietnia 1999 r. i w niezmienionym kształcie funkcjonuje do chwili obecnej.

Marian Lendzioszek

Najważniejsze wydarzenia z życia Klubu

- 12.10.1972 – data utworzenia Klubu Kolekcjonera przy Muzeum Łowieckim;
- 26.11.1972 – pierwsze organizacyjne zebranie, na którym wybrano Zarząd Klubu;
- 7-24.06.1974 – I Ogólnopolska Wystawa „Łowiectwo w kolekcjonerstwie” (Warszawa);
- 9.07.1980 – uchwała Zarządu Głównego PZŁ nadająca statut Klubowi Kolekcjonera; Kolega klubowy Wiesław Kuskowski zdobywa brązowy medal na Światowej Wystawie Łowieckiej w Płowdiw (1981) za kolekcję znaczków pocztowych o tematyce łowieckiej;
- 3-9.06.1983 – Organizacja w Muzeum Łowieckim w Warszawie wystawy „Świadkowie sześćdziesięciolecia” w ramach i dla uczczenia uroczystości centralnych PZŁ / Zbiory członków Klubu /
- jesień 1991 – powołanie przez Zarząd Główny PZŁ zespołu dla przeprowadzenia reaktywacji Klubu (W. Kuskowski, Z. Lewecki i W. Sikorski-przewodniczący);
- 12.10.1991 – zebranie informacyjno-organizacyjne reaktywujące działalność Klubu;
- 1993 rok – z okazji 70. lecia PZŁ, 10 członków Klubu odznaczonych zostaje Medalem św. Huberta; dużą częścią uznania ich zasług była działalność na niwie Kultury Łowieckiej w KKiKŁ szerzenia kultury łowieckiej,
- 23.04.1994 – pierwsze walne zebranie po reaktywowaniu Klubu – zmiana nazwy Klubu na Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego;
- 3.11.1994 – wydanie pierwszego numeru biuletynu klubowego „Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ”
- 11.01.1995 – Zarząd Klubu zatwierdza projekt klubowej odznaki członkowskiej autorstwa Kolegi Mateusza Krupińskiego;
- 22.04.1995 – Pierwsza Ogólnopolska Myśliwska Giełda Kolekcjonerska (Warszawa);
- 14-15.12.1995 – XVII Krajowy Zjazd Delegatów PZŁ nadaje członkostwo honorowe Związku 2 członkom naszego Klubu – Wacławowi Przybylskiemu i Witoldowi Sikorskiemu;
- 4.09.1996 – Zarząd Główny PZŁ zatwierdza regulamin Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ;
- 7.09.1997 – walne zebranie Klubu dokonało powołania 9 oddziałów: Częstochowa, Gdańsk, Kraków, Katowice, Ostrołęka, Poznań, Rzeszów, Warszawa, Wrocław;
- 18-19.10.1997 – na zamku w Gniewie odbywają się obchody XXV - lecia Klubu uświetnione wystawą i giełdą kolekcjonerską
- 2-9.11.1998 – w ramach obchodów 75. lecia PZŁ odbyła się II Ogólnopolska Wystawa Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, jako impreza towarzysząca obchodom;
- 7.11.1998 – Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu uchwała nowy statut Klubu, a zatwierdza go Zarząd Główny PZŁ uchwałą z dnia 20 kwietnia 1999;
- rok 1999 – likwidacja oddziału Klubu w Ostrołęce;
- 14.04.2000 – podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Muzeum w Gorzowie Wlkp., Zarządu Okręgowego PZŁ w Gorzowie Wlkp. oraz Klubem Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ;
- rok 2000 – utworzenie 4 nowych oddziałów Klubu: w Gorzowie Wlkp., Toruniu, Opolu i Starogardzie Gdańskim - Oddział Kociewie
- 12.02.2002 – otwarcie Sali Pamięci Włodzimierza Korsaka w Muzeum Gorzowskim, utworzonej staraniem członków naszego Klubu.

opracował Józef Wyganowski

NASZE PISMO



Ł KULTURA ŁOWIECKA

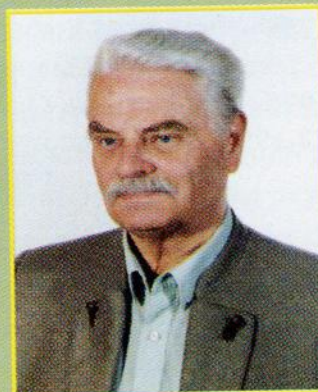
REDAKCJA:

redaktor naczelny



Stanisław A. Dąbrowski

redaktor merytoryczny



Witold Sikorski



Andrzej W. Głowacki



Bohdan Jasiewicz

NASZE PISMO

*T*owarzyszy nam od blisko 8 lat i chyba już na trwałe wpisało się w nasze klubowe i nie tylko – życie. Przeszło przez ten czas znaczne zmiany, począwszy od tytułu po szatę graficzną, ale formuła wydawnicza pozostała ta sama co jest jednocześnie plusem i minusem.

*I*dea stworzenia własnego pisma wypłynęła na Walnym Zebraniu Członków w Kwietniu 1994 roku. W kilka miesięcy później, z datą 3.XI.1994r. ukazał się pierwszy numer Biuletynu Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej - bo taki pierwotnie tytuł nosił nasz kwartalnik. Trudu redakcyjnego i wydawniczego - tak, tak - podjęli się koledzy Witold Sikorski i Krzysztof Mielnikiewicz. Nie bez kozery piszę o trudzie wydawniczym, które to początki wspomina Krzysztof Mielnikiewicz w nr 17 z okazji pięciolecia cyt.: „Postęp techniczny w wydawaniu pisma jest widoczny. Od „siermiężnego” pierwszego numeru, pisanego na maszynie jednym palcem, lepionego z wycinków maszynopisu i ozdóbników, odbijanego na kserokopiarce w ZG PZŁ, zastosowaliśmy skład komputerowy, nadal z odbijaniem kserograficznym”. Numer 9 ma już kolorową okładkę i został wydrukowany w profesjonalnym zakładzie poligraficznym. W ten sposób zostały wydane dwa następne numery. Druk offsetowy daje wyraźną poprawę jakości edytorskiej. Przybywa autorów, poszerzana jest tematyka. W ślad za tym, na wspólnym posiedzeniu Zarządu Klubu i redakcji zapada decyzja o zmianie tytułu i szaty graficznej, według projektu Leszka Krawczyka, co znalazło stosowny zapis w protokółie z tego posiedzenia. Oczywiście nowy projekt okładki jak i wcześniejsze są własnością Klubu i co podkreślam nikt nie może uzurpować sobie do nich praw. Numer 12 zostaje wydany już pod nowym tytułem „Kultura Łowiecka”, w nowej szacie graficznej, zwiększonym formacie i objętości 32 stron. Ta forma jest zachowana do dzisiaj.

*W*e „wstępniaku” redakcyjnym w nr 1 zostały określone cele i formuła wydawnicza. Pismo zostało pomyślane jako kwartalnik współredagowany przez czytelników. Miało integrować rozproszone środowisko klubowiczów poprzez dostarczenie informacji nie tylko o życiu klubu, ale przede wszystkim o formach kolekcjonerskich, prezentować

zbiory i zbieraczy, dokumentować bieżące wydarzenia związane z szeroko pojętą kulturą łowiecką. Te zamierzenia w znacznym stopniu udało się zrealizować. W wydanych dotychczas 25. numerach zamieszczono około 350 tytułów o różnorodnej tematyce począwszy od opracowań często pionierskich, poprzez reportaże, wywiady, prezentacje kolekcjonerów i ich zbiorów, nowości wydawniczych, relacje z imprez i wystaw, ruch na księgarskim rynku antykwarycznym a kończąc na komunikatach i ogłoszeniach. Zaistniało kilkudziesięciu autorów, głównie członków klubu, ale jest także grupa kilkunastu osób z poza naszych szeregów i często nie związanych z łowiectwem - które muszą uhonorować wymieniając z imienia i nazwiska, są to: Bogdan Bednarczyk, Wojciech Boczkowski, Arkadiusz Brzezicki, Wojciech Cieplak, Edward Goszyk, Zygmunt Jóźwiak, Zbigniew Korejwo, Ryszard de Latur, Anna Makarewicz, Marian Miszański, Tomasz Misiak, Gustaw Mroczkowski, Mirosław Pokora, Tadeusz Sączek, Kika Szaszkiewicz, Kazimierz Winkler, Jerzy Wiśniewski - nie wszyscy są nawet związani z łowiectwem. Udział tych osób w społecznym tworzeniu naszego kwartalnika świadczy o zdobytym prestiżu u Czytelników. Doceniali nas również przedstawiciele Władz Naczelnych Polskiego Związku Łowieckiego - Jacek Tomaszewski, dr Ireneusz Michaś, Wacław Przybylski, dr Lech Bloch, którzy swoimi wystąpieniami na łamach naszego czasopisma wyrażali uznanie dla wydawnictwa i zachętę do kontynuowania społecznego trudu. A przecież nie jest tajemnicą iż dotacja otrzymywana przez Klub z Zarządu Głównego PZŁ ledwie starcza na opłatę druku. Reszta prac redakcyjnych jest wykonywana społecznie (zgodnie zresztą z założoną formułą wydawniczą). Wiąże się to oczywiście z dodatkowymi kosztami telefonów, przyjazdów, korespondencji itp. ponoszonymi przez członków redakcji. Z kolei autorzy artykułów nie otrzymują honorariów ponosząc przy tym jakies wydatki. Wszystko to razem wzięte jest plusem, który pozwala wydawać pismo jak najtańszym kosztem.

Słabą stroną tego systemu są kłopoty ze zdobywaniem odpowiednich materiałów do poszczególnych numerów, co powoduje czasami znaczne opóźnienia w ukazywaniu się pisma. Jakimś rozwiązaniem tego problemu, byłoby zamawianie artykułów czy też cenniejszych opracowań u autorów żądających honorariów.

Mówiąc o społecznym redagowaniu nie można zapomnieć o tych co to czynili i czynią aktualnie. Zaczynał jak już wspomniałem, tandem - Witold Sikorski i Krzysztof Mielnikiewicz, których przy 1 i 2 numerze wspomagał śp. Zbyszek Leweck i oraz Mateusz Krupiński przy nr 2. Począwszy od nr 3 do nr 9 tj. przez trzy lata pracują we dwóch czyniąc wszystko co jest możliwe do wykonania - maszynopisanie, prace redakcyjne, korekty, do odbijania na ksero włącznie. Od nr 10 do nr 12 skład redakcji uzupełnia Leszek Krawczyk. W czerwcu 1998r. Zarząd Klubu powołuje zespół redakcyjny w składzie: Krzysztof Mielnikiewicz (red naczelny), Witold Sikorski, i Andrzej Głowacki. W tym zespole doczekaliśmy Walnego Zebrania Klubu w kwietniu 2000r. Tym razem zespół redakcyjny wybiera Walne Zebranie! Koledzy! Krzysztof Mielnikiewicz, po wcześniejszych perfidnych pomówieniach, odmawia dalszej pracy redakcyjnej. Patową sytuację rozwiązuje kolega Stanisław Andrzej Dąbrowski zgadzając się przyjąć funkcję redaktora naczelnego, Witold Sikorski zostaje redaktorem merytorycznym, w skład zespołu zostaje powołany także Bohdan Jasiewicz i niżej podpisany. Później dołącza jeszcze Józef Wyganowski jako sekretarz redakcji. Muszę wspomnieć także o naszych stałych współpracownikach którymi są: Zdzisław Mazik, Krzysztof Mielnikiewicz (po rezygnacji z prowadzenia pisma), Wacław Przybylski i Zdzisław Ziobrowski a ostatnio także Konrad Oleszczuk.

Tak wygląda grono redakcyjne. Oczywiście największy wpływ na obecny kształt pisma mieli i zresztą mają nadal jego twórcy. Dwie silne osobowości o ogromnej wiedzy i również wielkich autorytetach. Włożyli w to nasze pismo masę pracy - Koledzy! Witoldzie i Krzysztofie chwała Wam za to.

Reasumując - biuletyn nasz przeszedł dużą metamorfozę. Jest to zasługa bardzo szerokiego grona ludzi i wszystkim współtwórcom należą się słowa podziękowania. Mimo błędów i wpadek jakich nie da się często uniknąć, mimo na pewno jeszcze wielu niedoskonałości pismo spełnia swoją rolę.

Docierając do szerokiej rzeszy myśliwych, do instytucji i osób z łowiectwem nie związanych, ma niekwestionowane zasługi w propagowaniu prawidłowego łowiectwa i krzewieniu szeroko pojętej kultury łowieckiej.

Andrzej W. Głowacki

REALIZOWALI IDEĘ

1. BRZEZIŃSKI Józef
2. CABAJ Ryszard
3. CHEŁMICKA Anna
4. CICHY Tomasz
5. CYGANEK Janusz
6. CZARNOWSKI Antoni
7. CZUBRYŃSKI Wojciech
8. ĆWIKŁA Gustaw
9. DĄBROWSKI Stanisław A.
10. DOBIECH Andrzej
11. DYNIAK Władysław
12. DZIK Grzegorz
13. FIEDLER Zbigniew
14. GŁOWACKI Andrzej
15. GODZIASZEWICZ Jerzy
16. GRZESIAK Tomasz
17. GRZESIEWICZ Witold
18. IWASZKIEWICZ Michał
19. JANICKI Jarosław
20. JASIEWICZ Bohdan
21. JEDRZEJEWSKI Stanisław
22. JUCHNIEWICZ Władysław
23. KATAMAY Bogdan
24. KNOTZ Zbigniew
25. KORZEKWA Zdzisław
26. KORZENIOWSKI
27. KRAWCZYK Leszek
28. KRUPIŃSKI Mateusz
29. KRZYCH Zbigniew
30. KRZEMIEN Marek P.
31. KRZYWKOWSKI Andrzej
32. KUSZKOWSKI Wiesław
33. LENDZIOSZEK Marian
34. LEWICKI Zbigniew
35. LIPKA Andrzej
36. LUŻNIAK Jerzy
37. ŁEPKOWSKI Andrzej
38. ŁUKASZEK Lech
39. MAŁCOWA Izabela
40. MAZIK Zdzisław
41. MICHAŁOWSKI Henryk
42. MIELNIKIEWICZ Krzysztof
43. MOTYL Tomasz K.
44. MOŻDŻAN Janusz
45. NOREMBERG Marian
46. NOWACKI Krzysztof
47. OLESZCZUK Konrad
48. PIEKARSKI Kazimierz
49. POCHWAŁSKA Barbara
50. PREISING Roman
51. PROTASOWICKI Mieczysław
52. PRZEŹDZIECKI Eugeniusz
53. PRZYBYLSKI Wacław M.
54. RAKÓW Wojciech
55. SEMANIUK Leszek
56. SIELICKI Janusz
57. SIKORSKI Andrzej
58. SIKORSKI Witold
59. SKIBA Edward
60. SŁUPIŃSKI Przemysław
61. SZALAPAK Edward
62. SZPETKOWSKI Krzysztof
63. SZUBIŃSKI Mirosław
64. UNGEHUVER Ferdynand
65. WAJDA Tadeusz
66. WIĘCKOWSKI Mirosław
67. WYGANOWSKI Jerzy
68. WYGANOWSKI Józef
69. WYGANOWSKI Roman
70. ZIOBROWSKI Zdzisław
71. ŻYTO Benedykt

WSPÓŁPRACOWALIŚMY Z ...



**REDAKCJA MIESIĘCZNIKA
ŁOWIEC POLSKI, WARSZAWA**



**MUZEUM ŚRODOWISKA
PRZYRODNICZEGO I ŁOWIE-
CTWA WIELKOPOLSKIEGO
UZARZEWO**



**MUZEUM ŁOWIECTWA
I JEŹDZIECTWA W WARSZA-
WIE**



**ZAMEK W GNIEWIE
CENTRUM MYŚLIWSKIE
GNIEW**



**ZAMEK W PSZCZYNIE
PSZCZYNA**



Mennica Państwowa

**MENNICA PAŃSTWOWA
W WARSZAWIE**



**MUZEUM HISTORYCZNE
WE WROCŁAWIU**



**GALERIA MYŚLIWSKA
W WARSZAWIE**

*Na polowaniu nie ma złych
stanowisk – Kolekcjonerom
Nemrod*

MÓJ KOLEKCJONERSKI SUKCES

Bogactwo kolekcjonerskiego świata nie ma granic. Sam przedmiot trudno jest określić, bo może być materialny lub należeć do doznań, które nie dadzą się sprecyzować miarą, wartością czy nawet zapisem.

Dzieje przedmiotu i jego drogi są czasami niezwykle i przekraczają wyobraźnię.

Pojęcie wartości materialnej jest bardzo względne i decyduje o tym nie tylko rynek ale i zaangażowanie emocjonalne nabywcy, znalazcy czy obdarowanego.

Przedmiot nabiera wartości przez miejsce jakie w świecie zabytków potrafi mu nadać kolekcjoner. Będzie etykietką, śmiesznym kiczem lub szacownym eksponatem w zbiorze świadczącym o człowieku i materii.

Zawsze dokumentować będzie przeżycie szczęśliwca-nabywcy.

Może ktoś uznać te sentencje za dziwaczne, ale otwierając w naszym czasopiśmie ten dział liczymy, że będzie on dowodem, że tak jest w rzeczywistości i stanie się inspiracją dla młodych adeptów.

Tym akcentem zamykamy jubileuszowe wydanie Kultury Łowieckiej.

Miłe wiadomości o sukcesach klubowych kolegów będą napływały do kolejnych egzemplarzy naszego kwartalnika, jesteśmy tego pewni i to będzie skwitowaniem tego wszystkiego co jest zawarte na poprzednich stronach.

Zapraszamy! Oczekujemy!

NIEZWYKŁY ŚWIADEK HISTORII POWRÓCIŁ Z WYWÓZKI DO KRAJU

W lipcu 1999 roku właściciel zaprzyjaźnionego warszawskiego antykwariatu powitał mnie słowami, mamy tu dla pana ładny medal z rogami. Był to medal przyznawany przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich na pokazach trofeów łowieckich w latach 1931, 1932 i 1934. Autorstwo medalu przypisuje się Stanisławowi Ostoi Chrostowskiemu. Ten na reversie miał wygrawerowane: „1934, za szable odyńca, Rekord”. W pierwszej chwili nie dotarło do mnie, że trzymam w ręku medal przyznany jednemu z najsłynniejszych trofeów świata „szablom z Rychcic” stanowiącym własność Juliusza hr. Bielskiego. Przywieziony z Odessy!? Toż to jak przesyłka zza grobu wielkiego myśliwego i działacza łowieckiego.

W domu szybko przeczulem archiwalia, by upewnić się, że nie uległem jakiejś pomyłce i że jest to prawda.

W szczegółowym sprawozdaniu z III Pokazu Trofeów odbywającego się jako impreza towarzysząca III Kongresowi CIC czytamy na str. 229 nr 15 Łowca Polskiego:

SZABLE DZICZE – MEDAL ŻŁOTY

1. Nr.27 punktów 3795. IX.1930. Rychcice, pow. Drohobycz, woj. Lwów, właściciel trofeum i hodowca Juliusz hr. Bielski, zastrzelił klusownik i dalej na str. 302 „Pierwsze miejsce, podobnie

Fot. Tomasz Sikorski



jak na pokazie pierwszym (w 1931r.-przyp. W.S.) mają naturalnie szable Juliusza Bielskiego, które stanowią niewątpliwie rekord dzika europejskiego.

„Rychcice” emocjonowały nie tylko polskich myśliwych ale i koneserów myślistwa na świecie. Historia okoliczności zdobycia trofeum urosła do miary legendy. Wielu co coś wiedzieli upowszechniali swoje wersje. Dziś wiemy, że odyńca zastrzelił gajowy w lasach Bielskiego. Szable na wystawie w Berlinie (1937) otrzymały oficjalny tytuł „Rekord świata”, który utrzymywały do 1987 roku, pozostały po nich dwie kopie wykonane w pracowni Fr. Kalkusa we Lwowie i przetrwały do dziś, dołączył teraz do pamiątek medal.

Willa hr. Bielskiego we Lwowie została w 1939 roku ograbiona przez NKWD, Juliusz Bielski zmarł na zesłce w Kazachstanie. Zapewne już nigdy nie dowiemy się jakie były losy bogactwa trofeów skradzionych Bielskiemu i jakie były drogi medalu via Odessa do kraju.

Witold Sikorski
Warszawa

Pamiątka z Kresów

Wielkiego zaskoczenia doznałem w jeleniogórskim antykwariacie ujrzawszy szablę oprawioną w srebrne okucia na których widniał napis: „KSIAŻĘ ORDYNAT RADZIWIŁŁ 1912 17 I”.

Stanisław Wilhelm Radziwiłł (1880 - 1920) był I ordynatem dawid-gródeckim, oficerem rosyjskim, brał udział w 1905r. w wojnie japońskiej. W 1919r. wstąpił do armii polskiej i został adiutantem Józefa Piłsudskiego. Przeniesiony na własną prośbę do oddziałów frontowych zmarł od ciężkich



ran odniesionych w walkach o Halin w 1920 roku. Niestety napis nie mówi gdzie odyniec został upolowany, czy w Dawidgródku?

Zakupiony oręż, nie stanowi dużej wartości trofeowej, ale w moich zbiorach jest cennym eksponatem, wywołuje refleksje o dziwnych losach przedmiotów które z dalekich wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej mogą zawędrować na zachodnie rubieże ziemi dolnośląskiej i przywołać pamięć o historycznych wydarzeniach i o ludziach.

*Tomasz Grzesiak
Oleśnica*

WŁADCA DOLINY

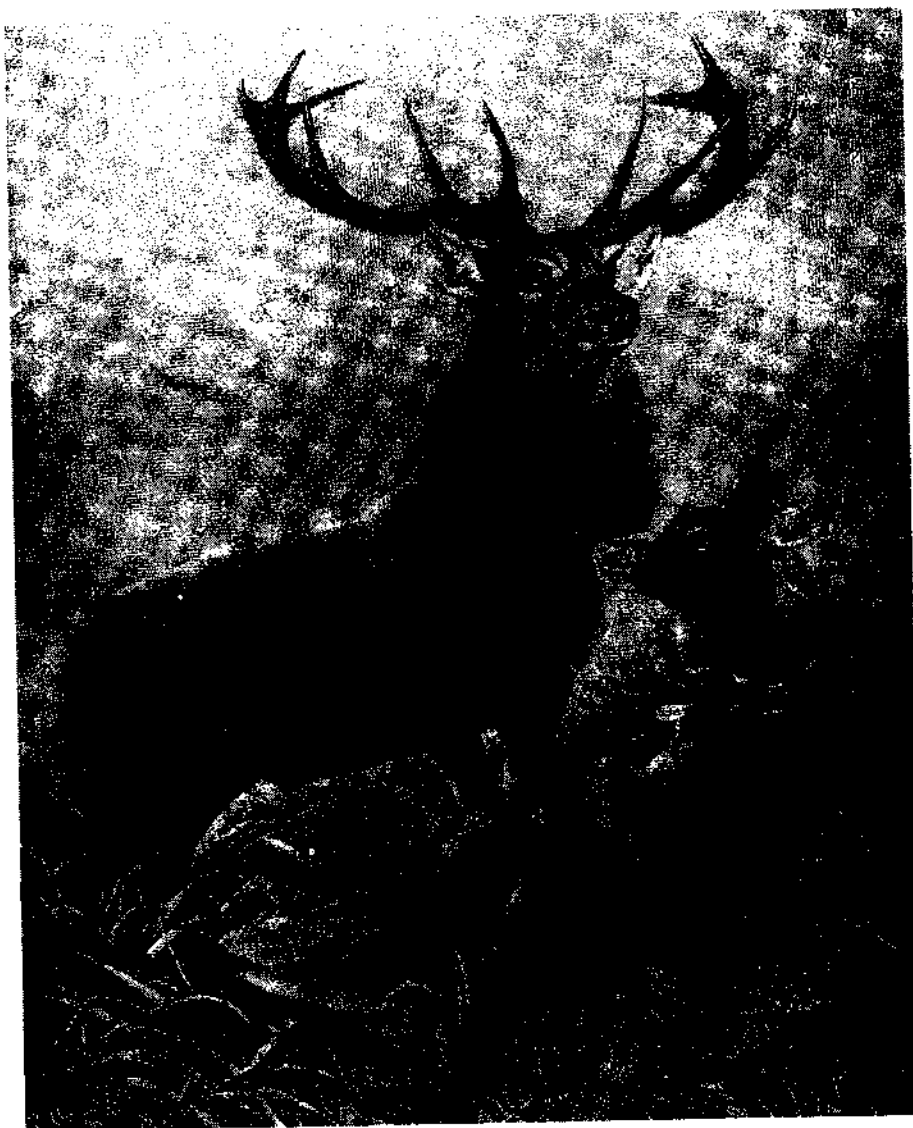
Zawsze lubiłem obrazy zdobiące mieszkanie. Gdy związałem się z myślistwem moje obrazy zaczęły przedstawiać tematykę mojego hobby-myślistwo, zwierzyńę, przyrodę. Warunki lokalowe pozwalały na tworzenie kolekcji.

Przypadkowo u kolegi klubowego zobaczyłem grafikę która mnie zainteresowała, a przedstawiała jelenia byka z łanią i cielakiem w górzystej scenerii. Byk w trochę innej pozie znany jest z licznych reprodukcji. To słynny „władca doliny” reklamujący dziś wielką wytwórnę szkockiej whisky.

Wykonanie litografii obrazu - o którym mogę powiedzieć, że jest ozdobą mojej kolekcji, sygnuje A. Herz, a prawa reprodukcji i publikacji ma firma J. Hildesheimer and co Ltd. London – Manchester.

Mam satysfakcję poznania i zdobycia dobrego eksponatu i też dlatego, że jest to owoc koleżeńskej klubowej współpracy.

Marek Sęczykowski



ADRESY ZARZĄDU KLUBU

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Mateusz KRUPIŃSKI	prezes klubu	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m. 7	0-602 123 914
Józef WYGANOWSKI	sekretarz	05-800 Pruszków ul. Ryszarda 3	p.) 0-22 826 20 51 d.) 0-22 758 87 82
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-160 Krzepice Zajączki I/185 Las	0-601 065 372 d.) 0-34 318 83 14
Gustaw ĆWIKŁA	członek zarządu	56-400 Oleśnica ul. Przyjaźni 3	0-606 966 178 d.) 0-71 314 44 41 p.) 0-71 794 44 11
Marek FILIPCZYK	członek zarządu	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-502 738 566 d.) 0-32 670 32 25

ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Nr.	Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
1.	Andrzej JĘDRYSIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497 d.) 0-32 767 35 70
2.	Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsioriki Majewo 14/1	0-601 966 595
3.	Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	d.) 0-95 720 14 98 p.) 0-95 763 10 58
4.	Leszek KRAWCZYK	Katowice	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Morcinka 8/231a	d.) 0-32 264 22 26
5.	Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	d.) 0-58 562 35 11 p.) 0-58 561 42 05
6.	Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	d.) 0-33 843 34 49 502 106 834
7.	Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	p.) 0-77 453 84 56 d.) 0-77 44 28 105
8.	Zdzisław ZIOBROWSKI	Rzeszów	36-040 Boguchwała ul. Kopernika 90	d.) 0-17 87 14 806 p.) 0-17 852 33 60
9.	Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	d.) 0-56 654 76 64
10.	Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	d.) 0-22 811 06 54
11.	Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	d.) 0-71 398 17 74

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Józef WYGANOWSKI - tel. (022) 826 20 51 w. 44

W NUMERZE:

Słowo od Przewodniczącego Zarządu Głównego PZŁ	Lech Bloch	1
Drogie Koleżanki i Koledzy	Mateusz Krupiński	2
Drodzy Klubowicze		3
Zarząd Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ		4
Członkowie Honorowi Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ		4
Opiekowali się Klubem z ramienia ZG PZŁ		4
Świętujemy trzydziestolecie	Krzysztof Mielnikiewicz	5-17
Statutowe zmagania	Marian Lendzioszek	18
Najważniejsze wydarzenia z życia Klubu	Józef Wyganowski	19
Nasze pismo	Andrzej W. Głowacki	20-23
Realizowali ideę		24
Współpracowaliśmy z...		25-26
Mój kolekcjonerski sukces		27
Niezwykły świadek historii powrócił z wywózki do kraju	Witold Sikorski	28
Pamiętka z Kresów	Tomasz Grzesiak	29
Władca doliny	Marek Sęczykowski	30
Adresy Zarządu Klubu i Prezesów Oddziałów Regionalnych		31
W numerze		32

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Witold Sikorski - redaktor merytoryczny, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz

Stali współpracownicy: Zdzisław Mazik, Krzysztof Mielnikiewicz, Wacław Przybylski,
Zdzisław Ziobrowski, Konrad Oleszczuk

Numer został przygotowany przez zespół: Andrzej Głowacki, Marian Lendzioszek
Krzysztof Mielnikiewicz, Witold Sikorski, Józef Wyganowski

Adres Redakcji: ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa (Biblioteka ZGPZŁ)

Na pierwszej stronie okładki - Odznaka Klubowa KKIKŁ
Na drugiej stronie okładki - Tableau Prezesów Klubu
Na trzeciej stronie okładki - Tableau Prezesów Oddziałów Regionalnych
Na czwartej stronie okładki - Zamek w Gniewie - Centrum Myśliwskie

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 10201156-20457-270-1

Skład i druk: Studio Vacat - Tomasz Gerwatowski, tel. 602-355-800

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.



*Zarząd Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego
Związku Łowieckiego oraz Komitet Organizacyjny obchodów
30-lecia Klubu
wita serdecznie wszystkich uczestników
tej ważnej dla kolekcjonerów uroczystości
na Zamku w Gniewie*